

374

272

Trucie II

Nr 35

Teatr *owicach*
a

Nr 35

Dyrekcja

SEZON

W. T. T.

SIG

Kolonie



Nr. 64 A 21

Peńsiw. To tr 11
873 272
— 111

WŁADYŚŁAW TOW. PRACOWNIÓW TEATRU POLSKIEGO
L:
Dyrektor: Józef Nowakowski
1923/4

WŁADYŚŁAW TOW. PRACOWNIÓW TEATRU POLSKIEGO
L:
Dyrektor: Józef Nowakowski
1923/4

1. 1. 1917
1. 1. 1917
1. 1. 1917
1. 1. 1917



R263₂

Чагіова

Оброіса наш. На сьнеда, моісі
пановіе. На сьнеда!

Кзысцу.

/на сценіе і за сценой/ На сьнеда! На
сьнеда!

Чагіова

Моісі пановіе сіучаіце. Кто
мне не зна, тому повім, ї ем,
jest Чагіова, стару хваражукун, котору
Вуріаја, найрізньшого петмана
по Смиелніемим та стару рену
уіекі... Раіву Бог, абу моје іміє
буіо так знаме наіраном, як
kostibus jest знаме. Ової х саіуех
піерсі кзыкхце за мнэ: Неїе
на сьнеда /за сценой і на сценіе х саіуех
сіі кзыкуху прееіагте/ На сьнеда!

На сьнеда! /знаіа іма даіе/

Сцена 8.

Сіх Коморохьскі.

Коморохьскі

/кырада і міні до обеснух а вєдаіуех на сцені.
На Бога, со нах моісіоніе робіце.
Ані ктєіе наірановіе, јакєіе
сіє не х роіе з нахемі кы-
кзыкамі кывралі. Јаніе то моієіе,



posiön zniekagi skynic, przyklad
niekarpusci dawać / do bedacych na scenie /
kto by sprawnego onego?

Yagiowa

Ja! Yagiowa. sum.

Komorowski

Na żywy Bóg rozkagi, bo o jekym
do reszty pomagacie. Niedziennie
dnie przyśięgę Ojczyźnie oddaje,
kto posiön zniekaza.

Yagiowa

Co nam da posiön. Chce mu się bić,
a nie paktować.

Komor.

Ciesz mi się animusz waszności.
Przyjdzie na to pona nie długo,
bądźcie i bardzo przedko. Wyro-
cznijcie teraz prześ wyprawę.
Pona na, uciek się sposobie... Żle
się bić o pustym brzuchu.
/ zwraca się do wyjsia /

Yagiowa

/ do swoich / W jedno traxi.

Scena 9.

Ciż Ks. Janusz.

Ks. Janusz

/wskazanie planu; skierowanie do Komor./

Kto tedy był sprawcą tej wra-
wy?

Komor.

/niepokojnie wskazując zagłobę/

To on złaćmieć świeżo przy-
był, ślannu pan zagłoba.

Ks. Janusz

Meżny to zycerz, ale zarzek-
nie mi się w moim domu
władzić zagłoba /kaze/ do Komor/
knnicie przyjechał?

Komor.

Oczekuje rozkazu waszej ks.
msci.

Ks. Janusz

Sprokaczaj mi go tutaj.
A żywo!

Scena 10.

Ciż bez Komorowskiego.

/ca scena sięmać dźwięk kapeli na lewo/

Ks. Janusz

/wskazuje na lewo do widowni/ A nuż,

naszmościowie. Panowie Wasza
prosimy na sale. (do Kłodzkiego)
mości piskowniki, prokady nasz-
mościów.

Ks. Ks. Ks.

Na usługi naszej księżcejskiej mości.
(wychodzą na lewo muzyka na em. uszce)

Scena II.

Ks. Janusz, Herasim.

Herasimowicz

(wychodzi z prawa) Jakis' złaćcie
przynioch list z Kieścieja
od księcia Krajczego.

Ks. Janusz

Dawaj co przedzej. (daje znak ręką,
Herasimowicz wychodzi, wzywa
kaprote, ekrta)

"Niech Wasza Księż-
cejska mość Bóg broni, i rozst-
ryma od takowych zamysłów,
które niekiedy panów, i zniszcze-
nie domowi przyniesć mogą.
W tym względzie nie spodziewaj
się odemnie pomocy, bo to
zdobyć ośmiadkam, że wez względu
na zniżek my, ja się swoje

z panem podskarbin i z wojewodą
 Witebskim pojadę i ożę mój
 sto razy przedzej przeć w naszej
 książęcej mości krocę, zarwina
 bym do tej kłębnej zarady
 miał dobrowolnie przełożyć się.
 Bogu nasza książęca mość
 polecam. Michał Kazimierz,
 Radziwiłł. Pro panie! Wiasna
kłęb mnie opuszcza. Na, trud-
no, kto nie chce się ten i
zbić nie będzie.

Scena 12.

Ks. Janusz Kmiec:

Kmiec
(uch. z prawych) Do usług naszej książęcej
 mości.

Ks. Janusz

A chorągiew?

Kmiec

Kiedle rozkaz, już dopiętoma
 jest w murach zamkowy.

Ks. Janusz

Perru też to ludzie?

Kmiec

W dzień, do piętła pójda.

Ks. Janusz

To dobrze. Takich ludzi mi
potrzeba... i takich jak ty,
na wszystko gotowych...
ciagle tu portarzą, i ja
nikogo więcej jak na ciebie
nie liczę...

Kmiecic

Nasza ks. mój, nie mogą
się moje zasługi zmierzać
zasługami starszych żołnierzy,
ale Bóg widzi, nie pozostanę
w tyle.

Ks. Janusz

Nie ujmuję ja starszym zasług...
choć... /sedząc zbroja/ mogą
przyjąć takie pericula, tak
ciężkie terminy, że i najwie-
niejsi się zachwieją...

Kmiecic

Niech zginię marnie, kto od
pobu naszej książęcej mości
i niewypiekeristwie odstąpi.

Ks. Janusz

/patrzac mu w oczy/ Nie odstąpisz?

Kmiecic

/z lekką ułką/ Nasza książęca mość.

Ks. Janusz

Co chcesz mówić?

Kmiecic

Kuszpaniadałem się waszej ksią-
żce i mości że waszymi grze-
szech moich. Ale w tych waszy-
ch grzeszach jednego nie
mam, niedziękności...

Ks. Janusz

A mi, kłamstwa. Kuszpani-
dałem się przedemną jak przed
ojcem, a ja ci nie tylko prze-
baczył ale ci pokochał jak
syna... którego Bóg mi nie
dał, i dlatego ciężko mi na
świecie... Będzie mi przyja-
cielem... /podaje mu rękę, Kmiecic
ją całuje, po chwili/
Billewiczówna
tu jest.

Kmiecic

/zmieszany/ Wasza księżna mość.

Ks. Janusz

Umysłeniem, po nią posłał, chce
was, pogodzić... Zobać was, ja i met..
mój i jej kłopotami, i
mieszkaniem, Rosińskim.

Kmicić.

Czytają naszą książkę i mogą
odpisać?

Ks. Janusz

Przedziatem wyrażnie państwu mie-
scinowi, że taka moja wola, abyście
jak najprędzej powrócili i nie bę-
dziecie przeszkadzać... Przekazatem
mi też, aby dzieńkę zwołać do
tego przygotować. Bierzcie ona
dziennek, kiedy ci do serca
przypada i pamiętaj kto ci ją
daje.

Kmicić

Nasza książka i może. Ja chyba
oszaleję. Życie kien i moja, do
naszej książce, może należą... co
mam uczynić, aby się odwrócić?
Co! Mów Nasza książka i może!
Rozkazy!

Ks. Janusz

Dobrze, że dobrze odpisać. Miej
wierę we mnie, miej ufność, że
co uczynię, to dla dobra publicznego
uczynię... Nie odstępuj mi gdy
będziesz widział zdradę i odstępstwo
innych, gdy się coś nie może, gdy
mnie samego... / Wzruszony i nie mówię
i opiera się o krzesło

Kmiecic

/patrzy na niego/ Co waszej Księżęcej mości
jest?...

Ks. Janusz

/jakby tożące palnę że swa/ Nic! Nic...
/pro paunie/ Przyśięgnij mi na krzyż
Żbawiciela, że mnie nie opuścisz
do śmierci?...

Kmiecic.

/patrzy na niego chrystę że zdumieniem/

Ks. Janusz

Na tękę Chrystusa przyśięgnij.

Kmiecic

/kłękając i zakładając ręce na krzyż/
Na tękę Chrystusa przyśięgam!.

Ks. Janusz

Amen! /pro paunie/ Teraz jużes mój.

Kmiecic.

/sknarplinie/ Ale racz mi wasza Książ-
ęca mość pokiedzieć, racz mnie
objaśnić, co się dzieje? Skuli grozi
nam co? Ażali zdrada jaka, jakowe
machinacje zostają odkryte?...

Ks. Janusz

Kłamada się nieprzyjaciel domu
mego, żerzy się zdrada i groźa,

klęski publiczne... Dlatego mówię,
zbliża się czas próby...

Kimicic

Bóg widzi, nic nie rozumiem.

Ks. Janusz

Dzisiaj jeszcze zrozumiesz wszystko na miejscu. Wiesz ile to Radziwiłłowski przyjął gości u mnie, i daj Boże, aby ci wszyscy goście, którym podać przyjmę nie przeszli jutro do moich nieprzyjaciół.

Kimicic

Mości Książę, marni radzicie, że nie macie między nami żyjących strażników.

Ks. Janusz

Wzgardzany siłwie, patrzy przez chrześcijańską

Kimicicowi

Co ty chcesz przedziwić?

Kimicic

Nie, mości Książę, jemu, że to wszystko czasem ludzkie.

Ks. Janusz

Czas pokazuje, kto czasem. Smutny jest ten czas.

Scena 13.

Ciż, Billewicz.

Billewicz

Wchodzi z prawej Wasza księżka mość,
chciał mnie widzieć? Jestem
na wznosy.

Ks. Janusz

Raz ci jeszcze dziękuję stary
przyjacielu, żeś przybył, chociaż
miałbym prawo się gniewać...
nie o sto mil Billewicze
od Kiejdan, a u ciebie „sala awis”
pod moim dachem.

Billewicz

Wasza księżka mość, wykrył
Ojczyznę ukrytą, kto Waszej
księżcej mości exas zabiła.

Ks. Janusz

A ja myślałem się zemścić i
najechać się u Billewiczań, a
przecież myślę, że przyjąłbyś wznie-
szenie starego kompana obalonego.

Billewicz

Wasza ks. mość, tyle zaszkodzi.

Ks. Janusz

Kochałem cię tu sprowadzić, gdyż miałem

cię zaprowadzić z pełnym charakterem,
który gorąco tego pragnie.
Przedstawiam ci pana Kmiecica,
chorążego Orszanińskiego.

Bittericz

Chasnochny A szczerze, szczerze!

Kmiecic

Witam pana mieszniaka do bro-
dzieja i służbie jego się po-
secam.

Ks. Janusz

Widzisz mój mieszniaku z siar-
ki i ognia jest charakter, przez co
trochę nabroiti, ale że młody i
pod moją szerególniejszą jest
protekcją, jaku mój umiarkowany
krewniak, przeto tutaj, że jak za-
cznę prosić, grzeszy przetożne odpu-
szkane mi będą.

Bittericz

Nasza książęca może niechci co zechce.

Ks. Janusz

Ale dość tego. Przedstaw że nam
swoją krewniaćkę, nad ją zobaczę...

Kmiecic

Objeżdżając kołata Ks. Janusza

Szczerze i duszą zaprowadzonym

Оно́й сто́и прѣд то́во́ю та́кою дѣспѣ=

ратъ въ о́собіе́ того́ ка́ра́тера.

Оле́нка

/хобасху́рху кмі́еца/ Во́же! Он!

Кс. Я́нуса

Розма́жешъ ѣе́ і́ яго́?

Оле́нка

Розма́жѣ.

Кс. Я́нуса

Мі́елкі то́ грѣ́хні́к, до́ спрѣ́дзі́
до́ сі́ прѣ́прова́дамъ. Ха́да́й ми́ ро́ку=

те́ ја́ка́ спѣ́сешъ, а́ле́ въ́грѣ́хнені́а

ні́е о́дма́кна́й, ѣ́е́бу до́ дѣспѣ́а́сѣ́а до́

сі́рѣ́хуе́хъ јѣ́хххх грѣ́хно́хъ ні́е ро́зрѣ́нѣ́а.

/до́ Ві́ллері́а/ а́т ми́у хо́стані́ ми́у мо́дуче́,

во́ ні́е ну́рада́ прѣ́у спрѣ́дзі́а́зус=

та́каѣ́. /ху́чмо́дза́ на́ те́ро/

О́се́ на 15.

Кмі́еце́ Оле́нка

Кмі́еце́

/ро́ді́у́ххххх ми́лхені́у/ Ні́е спрѣ́дзі́ена́ті́с

сі́ѣ́ ми́ні́е кмі́і́еце́, Оле́нка?

Оле́нка

/схѣ́ртеръ/ Ні́е.

Кимісіє

На Бога. Гдыбы тут татар стаяў
 хто тебе, мніей быў быта трыма-
 на. Не буй сія. Мійце утрасі
 не мніе.

Олена

Замаяежхвілі / Якд мам миеі
 утрасі?

Кимісіє

Правда, грэхуіем... але то
 іх мінёто і не пунтэіузіе
 вісцей... Запхузіадіем сабіе ро-
 плані і дотрымат. Добрымі
 нехуніамі счас сія на нова од-
 хунаі. Олена, са ты на то?
 Не гхеміеса, яе міі добреду знона?

Олена

Мога я віерхуі?

Кимісіє

Мога са. Увіерхулі і кс. Петман
 і р. Матодуіонскі. Тос' схеміуыс'
 ты една міага міі не краі?

Олена

Вот іху іуджкіе міагаіа кулаіе
 і ромаіаіа наіраіа... Вот гробу
 міагаіа, ктосе іежхе траіа не ро-
 тасту.

Кимісіє

То і ромаіаіа, а оне іху сам аветіа.

Олена

Найпрод то наєран нехуйі.

Кміє

Дай ми тлько надхїєє, ѡє як
то нехуйіє, та і єєвїє одхуєєє...
ѡє за іннеє не рїєдхїєє.

Олена

Наєран нїєє, ѡє мї тєєє вєдє
тєєєєєєєє нехуйіє не нєєє.
ѡєєє до єєєєєєєє єєє єєєєєєєєєєєє.

Кміє

О єєєєєєєє єєєєєєєєєєєє.
Єєєєєєєє єєєє єєєєєєєєєєєє.
Олена, єє єєєєєє, єєєєєєєєєєєє
єєєєєє єє єєєє єєєє. Єєєє єєєєєє
єєєєєє єєєє єєєєєєєє єєєєєєєє.
єєєєєєєє єєєє єєєєєєєє. До єєєєєє.
єєєєєєєє, єєєє єєєє єєєєєєєє
єєєєєєєє.

Олена

Єєєєєєєє єєєє єєєєєєєє
і єєєєєєєє.

Кміє

Єєєє єє єєєє, єєєєєєєє і єєєє.
Єєє єєє єєєєєєєє до єєєєєєєє?

Олена

Єєєєєєєє єєєєєєєє.

Князіц

Водзяе ёі Бог блagosіавіі.
/саіняе лёгкаеі реч, она лёгкаеі усна/

Олена

Сходзімь утад, неспрыстоі нам
самым так дліго ту сіз знай-
домае.

Князіц

Жыце, ты мае. Сходзімь на
краі іштата пуде ха тва.
/выходжа на лёв. іціення сіз, по маіей
хмілі злучаеі рознае дзікіі кареі/

Князіц абразы 48⁰

Образ 5. "Збрата"

/Без антракту/ Іапа ресеруіна,
стоіу іштатіоне н падварэ. н ішод-
іку падвару падружэненіе на іштате
стоіу, а ха ніемі ірхесіа для іштато-
іштатен гоісі. н іштат іштат
іштатіа н іштатіа іштатіа іштатіа
для іштатіа іштатіа.

Сцена I^{ша}

/Кс. іштатіа, іштатіа-іштатіа, іштатіа
іштатіа, іштатіа, іштатіа, іштатіа,
іштатіа, іштатіа, іштатіа, іштатіа,
іштатіа, іштатіа, іштатіа, іштатіа,
іштатіа, іштатіа, іштатіа, іштатіа.

Учехоміх, Мозехус, Міеркејевскі,
мошце овожа рѣси, рахюнкіе, жухва.
У розпрехсіем чміану дтуді, зіву
гвал і дхміжні карелі. Гушце роз-
зурани по сабей талі, чмачніејсі
сідха на родхуѣхеніи, гүннїей і
рху дабхуен стоах, нїектѣху сїедха,
нїектѣху стоѣ. Вохмнха огулнх.
Ухта ма сіз нѣснї.

Уагїова

/групе стојсєј на плаху, копєху оронїаданїє/
Так мушєі рахунїє і врасїа...
такім то нѣхем буї нїгїах
чєрємї...

Наласїмонїєх

Чєдѣ то рхуцхуна стоѣ сіз
берєстєска нїкѣхуѣ.

Уагїова

У х најсїєхсєј снхїлї Бог го
хавлал.

Схїхєтхскї

/подєхѣдхї/ Бог го хавлал, алє тєстамєнт
по нїм хѣстхїл дла рхуцхуен
хѣхѣх, дхгнїтарху і сабєј Рхєсху-
рѣхрѣлїтєј, атѣ хєбу х хадхуїт,
нїєрхуцхуасїєлєм нїє рахѣхас,
алє нххуцхуїхнх вїсї.

Нїєлє гїѣсѣх

Так, так вїсї, вїсї, вїсї!

Кубодуїонські

Наша ксиа҃е, наша Нетман вѣдѣе
тего testamentu едхемиторем.

Чагуба

Мієєн ху҃је Радхивіт!

Кзыусу.

Мінат! Мінат! Мієєн ху҃је!

/кх. гаму҃а кіаміа сіє, але х тхатху ермиміа.
пху омаєх ха тсєн҃а арматна стріау
мінатіт. Уєдас сіє роїнос/

Чагуба

Мінат Рхєєрорсоліта! /стріау гна/

Мієєн ху҃је! /ху ермілі до стріетуснієго/
Патхно, ксиа҃е сіє јамос' хатроснаб..
јаміс' одєту амрѣтніє...

Стрхет.

Нахно то ронне рххуєхуна. Дад
паніє Во҃є, авум не хгаднат.
/гнар хмори сіє хамігї/

Чагуба

Сієно, сієно, ксиа҃е снєє рххеттатіє.

Кх. гаму҃а

/хстаі ропаміє, на тхатху огрѣтне нахисхєніє,
трхута х тємні кієлієх, ермієє сіє/ рххуєхунаум
од астму гіосєн/

емо҃сі ратоніє! Мієла
х ромиєдху нас, хдхіні... албо хдота

przestraszy ten toast... ale kto mi ufa
i wierzy... kto prawnie chce dobra
ojczyzny... ten do mnie... ochotnie...
z portowu razem za mną żyć!
Carolus Gustavus Rex... od dziś dnia
nam łaskawie panujący...

Luxembourg, Shitte i pars gios.

Żyć! /przez chrzest, ugramma ciska,
potem sięgnąć szepoty/

Kilku starszych.

Czy my dobrze się znamy? co to jest?

Ks. Janusz

/toczyć narzeczonym po sali, ociera czoło z potu,
do komnaty/ Chas ogłosić ugodę.
Janus dzisiaj podpisali, aby ich
mościorie wiedzieli czego się
trzymać... Czytaj naszność.
/wszyscy oვეem jak zżarnienieli/

Komnaty

/czytaj/ Nie mogą lepiej i dogod-
niej postąpić, w najburkliwszym
teraz rzeszy stanie, po utraceniu
wszelkiej nadziei na portoc
najjaśniejszego Króla, my pamięć
i stany Wielkopolskiego Księstwa
Litewskiego, kupieckością żywu-
żeni, podajemy się pod protekcję
najjaśniejszego Króla Szwedzkiego,

на тую намітку:

- 1/ Задати кожному речення з ро-
зумом ієрархією, куди ж
короля і кобачу польна.
- 2/ Велике Княство Литовське
не буде до з'єднанні всім,
себ і ми таким способом
розділяємо, як догма і король
Польна, то jest аву народ на-
родом а з'єднанні з'єднанні
не з'єднанні було з'єднанні.
- 3/ Поліція релігії ма бути не-
паризька, з'єднанні на з'єднанні
Великого Княства Литовського
і король Польна з'єднанні релі-
гії ма бути з'єднанні. Акт
той з'єднанні підписати
нашій за нас і з'єднанні
нашій з'єднанні і нашім.
Поліція сім релігій, єдині на
других з'єднанні і з'єднанні, з'єднанні
і з'єднанні, сім з'єднанні

Заголовок

По се нас ти з'єднанні?

Статистика

Окрім, сен є то, сьм яма?

Король.

Всхвалі моїм. / з'єднанні і сьм
/ з'єднанні нашім і єдині з'єднанні,
з'єднанні і з'єднанні /

Stankiewicz

/skoro gram twój przychodź, daje znamie
aby się uiszkono/

Mości Książę. Uszorn
kłasnym wierzyć nie mogę.
Na rany Chrystusa... tak że to
ma być w niemieck dzieło
Kładystana i Yuguminta Augusta?
Zali można, zali godzi się braci
odstępować? y z nieprzychylnościem
uniz kamierac? /coraz silniej/
Mości Książę, wzrozmij na imie
które nosisz na zasługi, które
Ojczyźnie oddałeś, na fiane
niepokalaną dotąd ród twego
i chętniej i podperz ten dokument
kambny... wiem, że nie w tym =
jest imieniu tylko proszę, ale
w imieniu wszystkich to obecnym
wojskowym i szlachten. Toż i nam
siuży o łasie naszym stanowie..
Mości Książę nie czyń tego,
jeszcze czas. Ymij się nad nami,
ymij się nad Rzeczpospolitą.

Książęcy.

/cisną się ku zamuszkowi/ Nie czyń tego.
Ymij się.

Stankiewicz

/kłacząc/ Nie dozwól, abyśmy
byli świadkami takiej nędzy...
nie dozwól nam wskazywać

upadek twego imienia.

Wszyscy.

Haski! Umotywanja! /gras/

Ks. Janusz

Haszności, czy to przystoi pierwszemu
dawać przykład nieuczności? /do wojny/
wojskowym, że to przystoi hetmanowi,
kocha odstępować i protekcję zapo-
sić? Czyż to chcecie być moim
surmiem? Czy chcecie ulec
mi nie jak ty dla dobra Ojczyzny
postąpić należy? Nie sejmik to
i nie na wota was tu wezwano,
a przed Bogiem ja biorę odpowiedzial-
ność.... /mierzą kłoniem dookoła/
Kto nie za mną, ten przeszkadza mi,
a wiedziecie, że miech wisi nad
waszymi głowami!

Stankew.

Mosci Książę! Hetmanie nasz!
Ulituj się nad sobą i nad nami!

Wszyscy.

Ulituj się! Ulituj!

Skizetuski

Nie błagajcie go. On tego smoka
dawną w sercu podawał... Biada
ci Rzeczpospolita! Biada nam
wszystkim!

Чагіова

/umiesieniu/ Pytajcie się go, jakże
karpusek wziął od szwedów. Ule
mu wyliechano? Ule mu jeszcze
obiecano? Musi pamiętać, że
Judasza wskazywał. Wodaję komat
w rozpaczy, wodaj więc twój wudaj!

Станкіенік

Стужэ Вяхуціне! Хдрайсанні ро-
гарахам! /сіма ми витатэ пад ногі/
/мізскі, зыхарніа, Марсххук, і інізі
охуціа та саміа х аххуціем/

Хдрайса!

Асхуцесу.
Хдрайса! Хдрайса!

Кс. Яанусх

/strasznym głosem/ Ganhoxx, Kmicic!
do mnie! /otwierają się drzwi, wrada
odchiał z noskiem piechoty pod dowództwem
Ganhoxxa, który przedtem wybiegi z sali/

Кто за мной, неслі прхејдзе на лена,
stronę sali... /odwiera na lewo/

Кміціс

Боже! Боже! сом ја нехуціт...
/chce iść/

Олепка

Паніе Андрэе! Вяхуціа сіз нота!

Kmicie

Прхенѣтун на мieni, будай мiнiе
чiеннiа рoхaгiа!

Oleńka

Наiба тун, ктoгy пры нестiаннiе
зoстанe... кyбiерeй!

Kmicie

Прысягiет! пoстeрнiе мoн!

Oleńka

Boжe кзхeшчoдзeу! Co нaсрoт
нeкyнiт?!

Kmicie

зaтpымyje зiсe нoзpaкy / Гeзy... Гeзy!..
мyсзe длa дoбpa Oцeзyхнy... Унiерeй!..

ks. Janusz

кiдзe кaкaннiе зiсe кмiцiкa, пoдeтoдзi дoтi
зхyбнo i cхyгa гo нa зeмe

Kmicie! Прысягiес! Мiеj вiарe!
Старi гiтa рoмaд тун гiмнiм
тiмнeм. Прысягiес!

Kmicie

oзiмiнiу / Oleńka! Oleńka!

Oleńka

Прeсe хoдзeсe! пo зiмoвeчн кс. Janusza, нo
нiе зeмнa i. t. d. зiмeт. cкaлiамe, мeлeзнo,

Кіевоградські, переходя на право, решта
розостає по stronie левей, тепер зі
потегує вправо/

Кс. Януш

Вказує напрям/ До турини
у мімі!

Частота града. Коніес убрахи 5²⁰

Образ 6.

"Слепу перехай."

Престропа ізва наскетна. Н'глев
дрини, і по левей од віджин/

Сцена / 5²⁰

Кс. Богусіан, Конієс, Командант військ
Богусіанських.

Кс. Богусіан

/ Конієс лист екста і слова до торебні
звисяжасей зіг у паса - до Команданта/

Схвобує військо до дороги і рухат!
Досі już пастою!...

Команд.

Редте розказу. Н. Н. Мосі.

Кс. Богусіан.

Наша мош; мош; комманданте по-
проводзіть кожно прхедет, а ја
з тым канцлерем /командује кмісис/
посіаднэ за ками о ратэ стаі н
туле, во татку о наймуче спла-
нах језеке румініе. Оршаки ми
задного не рутрхева, коим раш-
танца прхедэ ктогедо лусту нурганіе.

Коммандант

Станіе сіз ведінг рохнаху Нашеј
ксіахэсеј мош;.

Кс. Богусі.

А нїс н друге. /комманд. нурн./

О с е п а II

Кс. Богусіан кмісис

Кмісис

Наша ксіахэса мош; вехрієннє
мош; језека н мош; оршаки. Мухэ,
једнак објасніе наша ксіахэса мош;
їх јуда вадхінііон не јесте,
једно Неттмііскім румінінієм.

Кс. Богусіан

/уладі/ Ах, так!...

Кмісис

А н додатки јесте кс. кожену кентрум.

Ks. Bogusław

Врѣтнут ?

Kmiec

Вот и родина Кизьковъ зручи-
похвалу, а Hetmanъ гудѣи зѣ
и Кизькарни.

Ks. Bogusław

/и медвага, лекъ нутровна гагантега/

Прхерасхатъ сѣ кукуніе, і нчн-
схуѣ парантели. Ракъ одрукае.
/вказуѣ зудел і нхуѣ листъ и тугевнѣ/
Утатриа мѣ ту возмону, и насх-
иносѣа. Такъ нахну листъ мѣдѣ
куженода, понтерхуѣ, о гавіе вадко
хонхоней... видѣ, ѣе мѣдѣ и тѣва
кукуніе мѣнѣ чиреініе атварсѣ

Kmiec

/мѣдѣае/ Заво і и самуи Ks. Куженода.

Ks. Bogusław

Сху насрамъ масъ яніе і нте
рѣснѣа ?

Kmiec

До насхей Ксѣзѣсѣй мѣсѣ, со
мѣаѣмъ, то оддаѣмъ, а ороісѣ
тѣго мѣмъ. Крѣла зхнѣдхнѣго.
Сху насхей Ксѣзѣсѣй мѣсѣ
нѣ мѣдѣоно гдѣе до мѣмъ
зхнѣаѣ ?

Ks. Bogusław

Marzenno nie wiem. Musi być pod
 Krakowem, albo w samym Krakowie,
 jeśli się dotąd do Prus Królewskich
 nie wybrał. Wedle mego zdania,
 musi Karol Gustaw o miastach pra-
 zkich pomyśleć, bo ich za sobą
 nie można zostawić. Kto by się
 spodziewał, że gdy cała Rzeczpos-
 polita odstępuje nam, miasta
 polskie Niemcy i protestanci nie
 chcą o środkach żywić i do praw
 się gubią. Myślisziny, że prze-
 wzięciem one pomogą nam i
 środkom do pokonania tego
 wroga, który naszą Rzeczpospo-
 litą nęka... a tu ani rusz.
 Całe zdziwienie, że książę elektor
 ma tam na nich oko. Oświadczają
 już im pomoc przebieg środkom,
 ale my nie ufamy i mówią, że
 sami dość siły mają... śmiejąc się
 w każdym razie mają dobru krew,
 bo wujowi elektorowi tułe imięnną,
 słodki o Rzeczpospolitą, i te i mnie
 albo i książę królewskiemu.

Kmiec.

Wojny z ukrytem przeobrażeniem się w ten
żenie się książę gorąco

Nasza książęca
 moc pokroci, że zamęduje... książę
 wojemodzie królewskiemu tyłom, —

о Рэспубліцы чодзі, для якой
у кождой chwili готав выдаць аста-
тніе тэмніе і астаніе крэн?

Кс. Вугуш.

podczas całego ostatniego przemienienia
był odwrócony do Krucicy, patrzył
przez okno, teraz siada na łydli,
śmiejąc się

Міоды jesteś jeszcze
Karaterze.

Кмиец

А то і наша кніга ўсё моўі
гто і крэнным стронніем
мітосіінаго пана Яна Казіміра.

Кс. Вугуш

До часу, до часу симулаваць трэба.
Сыміліе! Вшыўшы на шпіце чэсто
мусіны симулаваць смоту, якіх
не пазідаюць. А чэста б'ес там
дайдзе, ці б'ес у жыцці смоту, а ці
ніепокеінасьця.

Кмиец

stając się unęgi oburzenie, które nim
całym wstrząsa! Паче мі наша кні-
га ўсё іхчэрке паніедзіес,
яко ханчанемі нашэго дому,
розоу те лі тым са, чы тэх на-
прандэ кнігаў Нетмаіг і на тым
добро Рэспубліцы на селі?

Ks. Bugusław

/podejrzliwość/ A jeżeli bym ci przedkładał,
że to rozory, czylibys pomagał
mnie dalej?

Kimieic

/rolna/ Mniemam dotąd, że siusze
o życie, ale... Moja fortuna
przy fortunie waszym księżęcy
mościom wyrosnie. Byłem ja
dostał nieposłednią akuszykę
z tego bochenka... wszystko mi
jedno...

Ks. Bugusław

Otoż tak, to lubię - toś nasz!
wyjdiesz na exoniema. Pamiętaj,
że ci to przekazydam... 100 m. chmici
Ale czemu ty brat, nigdy żaden
z tobą nie mówi?

Kimieic

Może dlatego, że szmuntant, a
może dlatego, że tam nie zgadza się.

Ks. Bugusław

/śmiejac się/ Bysty masz do ciebie
karakterę, to prawda, że on szmuntant
i niechcnie prawdy
szus pokazuje... Ale gdybyś go
używał bez maski, ha, ha,?
Księżę Janusz mituje Ryeczpospo-
litą, Ks. Janusz cnotliwy. ha! ha!

То хаванне! На, на, на!

Критиці

Іудаїзм імієш! На! На! На! Вонако
хаванне, на, на, на! про сміли!
Кіес то жemu рохоту? Іскрих!
Вадвум пацукє' сіє так пієкніє
суміловає. Простан' жойнієх jestem
ніє споро ми ідхє. Вадвум взху-
сткіє асєана і пхуєху в ро-
стєрмаш ксієсія воєновду рохотє.

Кс. Водустан

Стіскаєхє, накатєхє, єи єи рохотє,
і цєх сіє, во єи сіє то в давхум
жєєи пхуєху рохотє... про м. рахє
Вхєєху рохотє дїавлі біотє, во
жух так вєхєлєна, на такіє роху
чєхєлє, жє сіє нікатє ніє мохє
орєхє, а єєт раніє накатєхє
чхуєхє в кєхє, і жє гдє тєхє вогє,
то ми кєхє в остатніє єхєлє,
рохотєхє ч рох гїєхє чхуєхє,
жєхє сіє дїхє ніє тєхє... Жа і
ксієхє воєновду кїтєлє рохотє
кїтєлє кїтєлє тє пхуєхє оддє
Вхєєху рохотє. Дам єи єєхє
іннє, жєхє рохотє. Вхєєху
рохотє, то рохотє єхєхє схєхє,
жа кєхє єхєхє єхєхє, єхєхє,
чхуєхє єхєхє, єхєхє, єхєхє
і кєхє єхєхє. Єхєхє ксієхє
воєновду кїтєлє, рохотє

sobie, że z tego wynika, musi tam
 tyle w tym zostać, aby na płaszc
 wystarcuło, dlatego nietylko nie
 przeszkadza ci ciągnąc, ale i sam
 ciągniemy. Niechaj skargi i roz-
 skazy, kraj i strzępy, ale Litwa
 musi być dla księcia Janusza.
 A z jego ciotką dla mnie, choć by
 nad krajem ciężył żwędzki pro-
 tektorjat.

Kmiec.

[drzącym głosem śmiejąc się] Dziękuję
 waszej księżcej mości za objaś-
 nienie... To tylko encjałem wied-
 zieć... Nie mi już księcej nie
 potrzeba. Teraz widzę jasno...

Ks. Bogusł.

Có ci jest, panie Kmiec? Wy-
 glądasz jak Piotrukin.

Kmiec

Fatyg i pod mnie obaliły i w
 dzień mi się kręci.

Ks. Bogusł.

Odpowiadaj że tu kaszmości chrzest.
 Bo kmet ruszyny. Ja tylko jeszcze
 wysła pisma do księcia Janusza.
 Kitemberga i do Pontusa de
 la Gardie.

Кміціє.

Ах так. У об'ясненієм певніє?

Кс. Водуші.

Ромисльнє раниє канкатерке.
Устотніє у об'ясненієм. Портус
у насхєй Литвіє, якому і тєсїє,
а Вітємберг радхі зіє у спланіє
кнігєца Схєстоснору.

Кміціє

Схєстоснору?

Кс. Водуші.

Змієясє зіє а на, схє трошє мніємом
шкарбієс урорхаднорас.

Кміціє

У насха кнігхєса моє радхі?

Кс. Водуші.

Не памислатє зіє. Сагулсоні
Густаноні потрхєвне за рієніадхє,
а мніємом за сїєчарєм, ілївоналї
увостно, нїєхє у тєй споеїє тнаїє.
Уа снхїтє кнасам. понах. засїєднїє іхвє
Гам іпнауст, нїотє і парїєр.
Зспанїє зіє тучєтїо. кучєтїо

Ссє на III.

Кміціє, рохнієй зорона.

Kmicie

/przek chrzcił toczy wiedzonym ogniem po izbie/
 Jezus, Marya! Jużex! Komu ja
 służę. Włodniarke! Młodożony!
 Udrójcy! Co robieć? Duchu święty.
 Natchnij mnie! Wielkie moje
 grzeszy... służeniem zarządca...
 ałem dżiałał w nieswiadomości...
 na przybytek święty nastaję.
/schodzi szybko po izbie, po chrzcił/
 Szeńajcie piekielnicy, pułkacie
 ku Kmicie! /otwiera drzwi w drzwi, wota/
 Bogom! Jużo!

Bogom

/wchodzi/ Wiedle wżnaki!

Kmicie

Wszyscy sżuj duch, stawić się tutaj.
 Boli i komie mieć w pogotowiu!

Bogom

Komie posiadanie. Juc' mamu zaraż
 ruszać dalej?

Kmicie

Dobrze, idź po tamtych... jemo
 Jużo! /Bogom wchodzi/

Scena 4

Kmicie, pójnij jego otzaka

Kittie

Chodzi po izbie! Tak, tak bedzie naj-
lepiej. Zeby tylko wyrzuc' mi
to pismo księcia Janusza. Zeby
to pismo. U naszej niht nie ucierny,
Rzekną: karajca, symuluje. A tak
cisnę królowi pod nogi tego psa,
a list bedzie świadectwem za mnie.

Векодки озвхат Кимііса. Торама, Стру
Кимііса, Коста, Даміан, Вітоус,
Гарастун'ські. Сієрра-Леоне і др.

на нас не тускало. (всинахује воеме дрвѣ)
Стенајце, јестеце кавијани,
не једну чуче лудакне на нас
сизу, рхекнијце једнак, счуву-
теце хархедали вродом снѣга
Ојсучне?

Wzyscy.

Зако хува піе!

Kmiec

Skubyscie najświętszy nasz
kłaztor chęstochowski oddać
dobrowolnie w ręce Jhrredy??

4344509.

Зако зучо не!

Story Kibblice

Вісімдесят років тільки молоді, але
характері їм віснучим - нігду!!!

Kmiecic

A więc wiedźcie, że tu w sąsiedniej
izbie jest taki, co to chce ucynić.

Kiemliex

Jezusie, dawać go tu nam. Roz-
siemamy na miejscu!

Damian i Kosma

(dwa olbrzymie chłopcy o rozkośnianych włosach)

Chodź ociec!

Kosma

My tu poradkim!

Kmiecic

Stójcie, coś lepszego trzeba zrobić.

Wszyscy.

Słuchamy...

Kmiecic

(krótko) Gotować na śmierć?

Wszyscy.

Gotowi!

Kmiecic

A więc pamiętajcie!

Wszyscy.

Pamiętamy.

Kinicie

Trzeba się dźić nażyć na wielkie,
rzeszy. Uda się, to miłościnę Krol
nasz, pańów z nas pochyli...
za w tem... Nie uda się, pójdzie-
my na pal.

Soroka

Co się nie ma udać?

Wszystcy.

Uda się. Uda!

Kinicie

Musimy porwać księcia kamińskiego,
aby go rzuścić pod nogi naszymi
prawymi rami. ~~prochymy~~ No, pal
blisko, nagroda daleko.

Charytatywni

A mamy nas. Kojśna ciocięgo
odszkło, mogą wrócić.

Kinicie

Książę sam mi uśmiadexy,
że o palę stoję wędkie jęskot
w tyle rąk z nami.

Soroka

Wak maty rodziła. Nasza miłość
swoją głowę stawia, czemu nie
mammy naszymi postawić?

Кмісіє

А кієс стієнає... Іного кудажіє, а,
 ја роєрнілі ронієм... внає, гхніє
 сіє намі х туї і єрнуєє ха тєє.

Сорока

Кєдє рохнахи.

Кієтліє

Мої, супєєкнєє, то нєхуніє,
 нїє рєхєє, рєдкєє тєтїє.

Кєтє-Дєтїє.

Рєдєтїє!

Кмісіє

Дєдє єрїє нєєєє-кєтє
 н тєє.

Сорока

Кєдє рєхнахи!

Кмісіє

Сїєно. Удїє.

Сєєтє 5.

Сїє, Кє. Вєдєтє

Кє. Вєдєтє

Уїєєтє гєтє, а рєтїєєє х лїєтє
 нєдїєєтє... А то тєєтє рєтїє,
 мєтє мєтєтє? Дє лїєтє,
 єтєтєтє лїєтє.

Кмісці

Вірни то товаришче і на wszystko
готови, тєхъ, ѣе, гдубум ім тєхъ
гочмака, хусісї сїе на насъ і
хсїахєса моєсї, тєдѣ бу патєхміаст
то цєхунілі...

Къ. Водушї.

Бї, скупѣ. А рѣсїєхъ јєстї нїє=
дѣ, котом часѣ, то і нїєдѣ, вѣнмієхъ,
ѣе і рѣл бу ієн сїєнат чѣ рѣстѣ=
рєн танонѣ.

Кмісці

/хусмієхем/ Нїє нунѣтїу насъ хсїах=
ѣсѣ моєсї нїєдѣ чѣлѣ... дѣлѣ,
котоєхмієлі гѣтѣнѣм сїѣ нѣчѣсѣ
на тама рѣвѣ. /лємко до моїєхъ/ Стѣскај=
сїє, нїєдїєсїє тѣ рѣхѣд сѣвѣ рѣтѣхїєдѣ
рапа, сѣнѣвѣсїє сїѣсѣ на нїєдѣ
рѣднїєсїєлі, рѣл нас сїєнат... нѣчїєсїє
сїѣ? гѣтѣхїєсїє на то?

Хзхушѣ.

Гѣтѣхїє!

Кмісці

Вѣсїє гѣ!

Хзхушѣ.

/хусїєсїє сїѣ на хсїєсїє. Кѣсїє і Дѣлїєлїє
нунѣсїєсїє тѣ сїѣсїє нѣчїє. Вѣдѣсїєлїє чѣ рѣ=
сїєтѣхїє хѣдѣнїєтѣ, рѣтѣлїє рѣлїє чѣ гѣнїєхем/

Ks. Bogusław

Dosć tego... czy nie ma na świecie
się żartować? a ja dla żartu
mam ci to powiedzieć.

Szonka

Bóg to nie jeden, jaka komu doła
sędzono. /wzruszy odstępają księcia, Kozma
i Damian trzymają go za ręce/

Ks. Bogusław

/po chwili/ Co to jest?

Kmiec

Mosć księżę, jesteś naszym królem.

Ks. Bogusław

/zadumiony/ Żarty ci to, czy prawda?
Puscie! /chce się wyrwać/

Kmiec

Ma nie opór, bo kula! /mierzy z kmieciem/

Ks. Bogusław

Udaj się!

Kmiec

A ty kłóś!

Ks. Bogusław

Nieś to być podstęp!?

Kmiec

A podstęp. Tam nasza księżęca mosć,

porozumiewać się, że wszyscy i żyć
musimy symulować... Tam to uchy-
nił teraz, by udrążyć ramię pod
nogą naszymi prawymi ramionami wraz
z piśmem, które odnurył namienne
obu braci prawymi, a które to piśmo
nasza książęca mość ma przy
sobie. /zabiera piśmo/

Ks. Bogusław

Pięknie! Nie ma co mówić. A
wzrost jestem twoim wzrokiem
mości kavalery! /

Kmiec

Do uslug, naszej książęcej mości.
/dosroich/ Rozbroić! /skynia to, kładąc
szpada na stole, a kmiel jeden z nich
zatrzymuje przy sobie, wszyscy stoją
z wymierzonymi i książkami lufami, proci
Kosiny i Damiana/

Ks. Bogusław

Wspierając szyn, mości kavalery!
grupa na jednego...

Kmiec

Tam, gdzie spodzi o dobro Rzeczypos-
politej, na wszystko należy się można.

Ks. Bogusław

/zrywaniem/ Ale do przelotu diabła
rodzyci, każ tyś ludzkiem mi

розтоглонас, во ми нуси руганиа.

Кмисіе

Безвронныс наша ксіяґса трось
можа то нехуни... русіе ксіґсін
ґесе. Мастаі даіан кхніа то/ але бач
наша ксіяґса трось, кххустніе луту
на сїебіе кхміероне. Поррвбујєсз
неієкаі - хґінієсз!

Кс. Богусь.

протујєсз Поррвбујєсз ми раниє наха-
серхе, кхусь ту ррху хдрануєм кхну-
стак, хесь сїє кххуї на таіі ро-
стерєм, на кхтїу не одкххуї бу-
мїт не тїєм в Polsce, але в
Бургїє сїєј.

Кмисіе

То нїдаі не мїєлна хантара
в теј Бургїє. Ја наша ксіяґса
трось рїкнїєм, тхумам і не
рїсхєх... Радхїнїї ма дхїт,
нојсїо, драгоїн, а Кмисіє халед-
не кїєм лудкї і рамїмо тєго.
Кмисіє Радхїнїїа ха нах тхума.

Кс. Богусь.

У то јуїадєху нїасїє, хесь
нах трось гїур.

Кмисіе

Вом в Радхїнїїн нїєхуї.

Ks. Bogusi.

Siadajac swobodnie Y on dalej?

Скупі ту рохнаці, же по тым
скупіе не ма для тебе мей-
ста на свіecie саіум? Бо таміє
ме путєне. Радхінтіоніе
ромскаго зіє ха мніе та в
Польсе, а по саіум свіecie нехуніє
то. Ксіаґета Рхеску ніеміескіє,
до которен належє.

Kmiec

Кие вшысеу Радхитианіе ся
харажамі. Хрешта со ми там.
Кие двам ја нгду нелсе о то
со бедне јутро... а енобу нанет
і прхушто, же вшысткнети Радхи-
нитамі сіе ханахуе, то јесее.
Бог то ние, кто. кому періеј.
прхугрхеје?

Ms. B. 9. 1. 1. 1.

Раніє характере, подобав ми ся,
бо фантазія в тобі істне мисте-
на. Зал ми, де Радкивці хотіла
такого експонента. Ми, не зможеш
бути нікого з тебе змартува.

Kritic

Ого, терак, за поџино.

Ms. Bogus

To się rozumie. Wiele chętnie.

Але подобався ми сія, і то сі прыгрэнані,
яе нах і сія проста вострелаі, вась
годзіен хоймёрска сініерца хгінат.
прохвілі намыіу Мрехіе пол сія ххесі.
Хейлі мніе пусісх натхемніаст, нріе
вэдзі сія мсціт... Дасх мі тылен парол,
яе нікому нріе вхпумнісх су хасіа
і вудхіот напакхех мілехеніе.

Кмііе

Ха мі на імііе!

Кс. Вадусі.

Схесх нуніу?

Кмііе

хорстхо нріе снеч.

Кс. Вадусі.

У пхвіедх мні, длакегоі тах нагле
то нхуніі? Схусі јуі х туі хаміа-
хем готонху талнісціа сія на
моа, ошов јеснаі, сху теі рххніей,
х охатніей снхлі прхххіа то до
хіонх.

Кмііе

На то мугі схехерхе насхей нсіа-
хесей моісці удхоніедхіей, во і мніе
самеого х гдзвх ралі, абхум рххніе-
дхіаі длакего рххніей хем насх
хронх і рххнім хун, рххні тем
х гадхіей станіе, нрісех до нріе.

nie króć. Pro krótkiem miloſeniu
Książę wojewoda Wiłenski mnie
zmyślił, podstępem że mnie wy-
ciągnął to, żem mu zaprzęgał
na Chwaciela, jamu go nie ożeniasz
do śmierci.

Ks. Bogusł

O to pięknie dotrzymujesz. Nie
ma ci śmierci.

Kmiec

Ignatowski Tak jest, jeśliś duszę
stracił, jeśli muszę być potępionym,
to przech was. Sam ja przech was
stracił. O, lepiej nie rozpinać,
być się zaś nie zapamiętał i
naszej książęcej mości karać tu
i też nie strzelić. O chrajey,
sprzedawcy. Wyście mnie do
tego doprowadzili. Miałeś mnie
za wiernego Radziwiłłom i ad-
wierał mi się. Bóg mi pomoże,
żem jamu prosta statystę w pole
wymyślił. Bogusław zagryza usta

O chrajey i pierun was dotąd nie
uderzył? I ta ziemia was dotąd
nie pożarła? Że wykorzystaniem wroga-
mi na zgubę tej Rzeczypospolitej
się zamierzacie? To płaszcze z niej
chcecie wyrwać? Zaprzedać, rozdzi-
lić, rozkładać? Jam wielki? Iż
matkę naszą? Tamaj wasza wdzięczność

za wszystko dobrodziejstwa, któremi
nas Królewska miłość obdarowała.
A gdzie wina? gdzie niecierpliwość?
Co za mianista na świat nas wydała?
Lechwała paucy!

Ks. Bogusł.

Wstaje i od tej chwili stara się zbliżyć do drzwi
wojnych-zimno! Panie kanalarze,
masz mnie w ręku i możesz mnie
zabić, ale u jedno cię proszę, nie
rzuć mnie. Proszę! Nie przypisuj
tylko tego złemu własnemu do-
kierowni, jeżeli nie mnie pragnę
wydostać. Mógłbym otworzyć, brzm
myślać, że książę wojewoda lepiej
zna się na ludziach i przyszłe skutki
na godnego upości, ~~aleście go już~~
~~stracili odtąd tylko szelmy śniące~~
~~nam będa!~~ Kmici

Ks. wojewoda przystał skutkiem
godnego upości, aleście go już
stracili. Odtąd tylko szelmy
śniące nam będa.

Ks. Bogusł.

Jeśli sposób w jaki mnie potra-
fił nie był szelmonski... to niech
mi w pierwszej bitwie szpada
do ręki przysłanie. Wzłazł się
już blisko drzwi wojnych!

Kmiecie

/w pasji, podnosząc bliźno do księcia. staje między
nim a swoimi ludźmi/ Y takimi szelma-
mi jak my, każdym fortel będnie
godziwy. /grozi pięściami, podnosząc
ręce do góry/

Ks. Bogusi.

/korzystając z porzucej, kłyna się mu
Kmieciami, którzy w stosownej chwili
zatknął za pas księcia, wyrzyna mu ją
i strzela prosto w twarz, inni mieli
ciężkie łupy wymierzone prosto w księcia/

Fortel za fortel, w ziemię padłszy psie.
/uciona wojennymi drzwiami, zatrzasną-
wszy za sobą drzwi Kmiecie pada/

Ks. Yssey.

Karaj, trzymaj, bij, morduj!
/biegną do wojennych drzwi, ale nie mogą
otworzyć/

Suroka

Chwacie! Tędy! /wybiega
środkiem, za nim reszta, przez
chwilę scena pusta, za sceną
słychać strzały/

Scena 4.

Suroka - -

Борова

/краса/ Скубіапу! Дурасі копіа!

Кмісціс

Гаріс, прэахей, прэахей! Жехус,
ставо ми!

Борова

/Клена, бада ганэ, вєднїе по нодэ,
потем обтупа ми тваря естїсїа/

Кмісціс

/ставым гносем/ гархе ми!

Борова

/з радосїа/ Жыје!

TOW. PRZYJACIÓŁ
TEATRU POLSKIEGO
W KATOWICACH
№

Кмісціс

Прхєрадїо, кзхустно прхєрадїо!
/стару Кїємлієх, Косма, Даміан красаїа/

Борова

А со?

Кїємлієх

Усієх!

Борова

А там сї? прэднї крїсїа?

Kiemlick

Tamci nie krucą. wypadłszy,
skooczył na kornia i pomknął jak
wicher... my za nim. Białous
i inni dobiegli pierwszy...
chrócił się nagle ku ziemi,
trasnął kamratyńskiego kółka
krucicy i strasnął mu strasną,
a wykrwawiony kabiternu szabłą
przeszył mu Białousa, nasze
kornie stało, goritka wyłaby
daremna... króciłim....

Pię! Kmicie

Suzuka

/podaje mi kubek z wodą/
Panie, miłunkowi, musim
ucienac. Łada cniła mogą
krócić, pies ten ucienić.

Kmicie

Yanim dobiegnie do swoich,
ubiegnie sporo czasu... Yanim
króć... /chręta się za głowę/ Słucham
w głowie, dół chręta się tba...
/bredaje/ Mości księżę, między
nami na śmierć i życie...
jeszcze się nie skończyło.
/podnosi się/ Chryste panie.
Oto ja kmią ucienajacy... pobit
z rągi króga, słubuję ci tym

У драгійх унзвіі півні тору н пієрї
 стане... нїє на сїєві-на Вєєрє-
 сполїтє... там... удроджїє сїє
 потреба... проєчїє Там, там вєдїє
 дубїє. Кнїєїєнї нїє нїє нїє нїє.
Кнїєїє сїєчїє! Одгд нїє
 сїє Вабїнїє. Кнїєїє нїє.
 Яєсїє ктє сїє спїєтє, ктє нїє?
 Вабїнїє сїє нїє... Кнїє нїє,
 яєсїє ктє нїє нїє нїє.

Сотїє

Кєдє рїєчїє.

Кнїєїє

Сїє нїє... нїє нїє нїє...
 Яєсїє, нїє... нїє

Кнїєїє

Ктє сїє рїєчїє нїє нїє нїє

Од сїє нїє нїє.

Сотїє

нїє нїє! нїє нїє нїє
 нїє нїє нїє нїє. нїє нїє
 нїє нїє нїє нїє нїє нїє
 нїє нїє

Кнїєїє нїє

Кнїєїє нїє нїє.

Образъ г. Под Ясна гора.

/темная ночь, зимняя, мгла. Удала з правой
сторону виднейя муръ, твирды Ясно-
горской. з правой од виднѣн на первыи
плане вышнѣя тучы на сеенъ
шоро протъ возмалога, амерона од
рохачи. з левой, план I^{го} ядѣ
нѣчей гайеи игиная зѣ под тне-
гем. А гѣви на горизонтѣе тучы
зѣ контуры днѣа и углѣска.
з чохрохѣем образа чохлега зѣ
мхана роженна, одгѣос тѣв, вѣвнѣн,
и стрѣлѣн. з правой одвласи рожа-
н/

Сцена I

/прех сеенъ прехлатуе тѣм, тхедхнѣн
и рохнѣн зѣниеру, з правой мн левой,
кыстрѣа зѣлу/ I^{сы} зѣниеръ зхедхнѣ

/прехлатуе прех сеенъ/ До врани, до
врани, кысѣенна з класхлѣн.

II^я зѣниеръ зхн.

/як кыдѣ/ Уда зѣ, зѣ кохуврума рох-
зѣхлѣа. /кырадаѣа, ха мѣми тѣи
тѣм зѣниеру н мѣадхѣ/

До врани! до врани! /кынаѣа/

Konstanca

/stara žebračka na roty obidana, n. tachmanach,
roty pada. Kostunki nicosin spadaja n. ničadnie
na plesu... koshut n. zemi, nuzna si z. lenej
na praxie seenu/ A juści. Kuzecie.
Kuzie, a juści rozadoma... wida-
tam, prawna jej tucet n. paszek
kizne z. prochem, pzesimno trask,
trask, iskierka po zamieszku n.
goz... m... m... ledkiem z. dusza
ucienka, a tu n... i już po niej...

Scena II^a

Kuklinowski, Zbrojem, Polacy, żołnierze.

/spadaja z. praxej/

Kuklinowski

Co się stało? Którzy napad na
oboi?

Konstanca

Gdzie tam spieszo p. Kuklinowski?
poradka tam sobie szwedzi i
bez nas... Co się stało? Nasze
największe dzieło rozadome.
Już nie będzie szewskie murów,
a kleska drobna, nie nie kubi...
a my... szwedzi... i my koraży
co im służycie pzesim szwim
z. pod szustuchony, pojedziecie
z. kmitkiem...

Kuklin.

Nie myj stara najatno.

Konstancja

Wariatko? wariatka... wariatka...
prande mowi. choc' niey brach
jej kłepem, ale wszystko wie...
wszystko widzi i wszystko pamietaja...
chcesz wasza miłosc tu cię przyemu-
nam, zuniem wszystko. oods. sie mu niemu
Nie dostajes' waszmosc dwa dni temu
w puszki, ażes sie stoczyć, gdyś z
tęradu wracał z postanowienia xdra-
dzieskiego, chcesz ich namawiac do
poddania sie? Pan Babiniek odpro-
wadza cię za mury i tam cię w
nagrodę za twoe trudy trzasnął...
dzielnu to tycerz... Bóg daj mu
zdrowie, że xdrages i infamisa
sposportowal.

Kuklin.

Babo, xawrzyj gębe, bo ci ja xatixa-
me na miemi.

Konstan.

Xawrzyx i ty trój xbitu puszki...
przedzej niżli się spodniekasz...
Dziś smites' mi się janie kuklinowshi
na belce.

Kuklin.

/mierzasz do niej x wzwiiesz/ Ty czechnaca pad-
lino, ty wrogo szkiekaca, owasym
womni przedzej nońies. /strzel/

Konstanca

/w czas smoczych/ Ha, ha, ha, cymbit na trzy
kroki. cymbit. A to ci jeszcze strzela
jak baba. A taki będzie wisiat panie
Kuklinowski. /wybiega na terno/

Kuklinowski

Tu! niedźma stara, wręci się tu
po obozie, podpatruje, podsłuchuje,
a potem powtórka wszystko w klasz-
torze.

Ubrożek

U babami smiesz majonez, mości
półkorkniki? U wariatkami? Mały
honor... ale ci szpetnie przemówiła...
no... a już o tej dyktacji przez
janiego pana Babinieha, to chyba
wymyślił potworze... coś coś tam
gdzś masz po powrocie u klasztoru
spruchniża.

Kuklin.

Wymyślił, nie wymyślił, a co tam
zadziś od tego...

Ubrożek

Obrażasz się, jak by tu była prawda...
/wzięte rzykad i zachmur/

Kuklin.

/zły/ Przestanić nasć... my tu za-
bawiamy się gadecą, a tam coś
dziwnego się stało... kim byś niechcący.

patrzę w stronę pożaru Wiedziemy prawdę
~~że z trzaski~~ / młotem, z kołobryny
załedwie trzaski i kupa popiołu,
a i spora rajcarskich trupów. Chodźmy.

Хвощек

A lieni mi może tam iść... Szkoda
się stała, tem. lepiej... zaczęła stras
ty i oddali / Pręsiągibym, że z
trzaski sami do siebie strzelają...
Bodajby się tak on cna wytumli...

Милли.

Gadasz tam hasie a siuszy im...

Хвощек

Тос' wstyd mi tego i dość mi
już tej siuszy.

Милли.

Niech się Miller usiysz...

Хвощек

От некая история. Маме досі
хazel i ludzi, by się tu nie
bac' Millera... a, po twarzach
ci, co dość, tu dość, gład, zimno
i wstyd... Oblegac' mnicion...
a haszek. Piękna obietnica
Gustawa Karola, kanię się pożoga
i morderem w całym kraju...
Ostępił mnie, dość tego. haszena
zaczęła gnar

głosy za sceną 1^{sz} żołnierza

Tu... tu... jakiś chłopiec leży bez
żmęśń... ale żyje... polska szabla
przy szwedzkim mundurze...
pro mój chwiei wbiega polski żołnierz

Chłopiec

Cu się tam stało?

Żołnierz

Nalezi chłopca, który jak się
zdaje kalubrynę rozsadził.

Scena III

Ciż, przewodzą Miller, ks. Heski.
Loevenhaupt, Shütte, Kuyhart,
Włeszkowicz, Sadowski, Wajsz
szwedzkie i polskie, dwóch rajta-
row wlece od ostatniego kmiecia.

Miller. /przewodzi/

Tego omalab... ale żyje. Włas' mu
n gardło gotowało. szymia to

Kmiecowski

/który drgnął na widok kmiecia/ Za tego
stała znam... to z żądzi chęsto-
skowskiej... znie się Babinick.

Чвръхек.

Pro' givsem/ Tem co nasci dat?

Banklin

Pro' givsem/ Milsa vo Tev ci vovsta-
tam!

Miller.

Przyemodzi du siebie.

Kmicie

otniera vech, vovglada sie/ Jam zyv
jeszche?

Чвръхек

Na stroje mieszkajecie, nie dlugo
ci tego zynata.

Kmicie

Oduszyto mnie tylko, nie
chodzątem innac.

Miller.

Ty wszadkites kalubryne?

Kmicie

Ja!

Miller.

Jakim sposobem moges tego
dokonac?

Kmicie

W rajtarskim przebraniu przemra-
*

ciem się do naszego obozu, poci-
cienną kiskę napelnioną prochem,
wadziłem potworowi w gardło...
Teraz innie usmiercie, ale bez
tego drzota klasztoru nie xdu-
bedziecie...

Zbrożek.

[do Sadowski] Na Boga, takie rzeczy dokonacie
mogą tylko bokater. Jakże xdowiedziemy
te xortecę, przy takich obrotach?

Kmicie

[przysuchamy] Więcej jest nas w xortecy do
takich czynów gotowych.

Miller.

Mam też więcej niż jeden stryżek
w obozie.

Kmicie

To my wiem, ale jasnej góry nie
xdowiedziecie, póki tam jeden szatanek
przy życiu.

Miller.

[po krótkim milczeniu] Xowiesz się Babinick?

Kmicie

Wiem, że śmierci nie ujdę, stuszną
by przed tym xgonem świat wiedział,
kto dokonaj czynu, który choc w
xęści dany winy może. Nie na-
zynam się Babinick, nazynam się, -

Andrzej Kmiec, byłem czas pułkowym
inżeniem swojej własnej kompanii w
litewskim korpusie....

Kuklinowski

[wychodząc do Millera] Generale, proszę na siótko...

[Konstancja przed chwilą rozmawiała z Lechem
i przykuśnięta, Kuklinowski z Millerem

odeszli na lewo i znajdując się поблизу

Konstancji nie widząc jej. Pozostali, omawiając
Kmiecica]

Kuklinowski

[głoszący] Wasza dostojność. To pierwszy
żołnierz Rzeczypospolitej, niemasz
nam różnego między żołnierzami...
Ułanierem, żołnierzem niebezpiecznym...

Miller.

Czego mi wasze przesłask jego roztyna-
ty? Że niebezpieczny, przejmował
się z własną niepowetowaną żądzą.

Kuklin.

Co wasza dostojność zamierza z nim
uczynić?

Miller.

Każdyemu go powiesić, a ten sam
żołnierz i odrazą oświecić umiem.
Ważę go rozstrzelać dziś jeszcze.

Куclinowski

Nasza dostojność sama przykłada, że to bohater. Od tej chwili ma on już serce polskiem chorągwi. Jeżeli go naresz wstrzelają, dwie pozostałe chorągwie prędko mojej przejdą do Jajna Maximieraa.

Miller.

Jeżeli tak, to naresz je i pieniężnie przed odejściem.

Куclin.

Nasza dostojność, to siła ludzi. Mogą się wreszcie porozumieć z całego świata.

Miller.

Do stu rogatywn djabłów, czego ty chcesz? Czyżbyś temu Kmicicowi życie darował?

Куclinowski.

~~ciężko, wolno!~~ Ja chcę, żebyś naszą dostojność mnie go darował. Ja po ciebie się z nim załatwię, kłótni nie będzie.

Miller

A ty co z nim uskutniczysz?

Куclinowski.

Ja go nie znam i nie wiem o nim.

Miller

Nie wieszaj się nawet jego matkę,

пакрива, а нисе го ние знајес.
Сојџ маса прхесит ниетт?

Куклин.

Розмајет го допiero два дни терм,
гдун од нaскеј достojнoсeи до мни-
сeиoт poтoкaт.

Милер.

Маса ли јакie poтoкaт до хемст?

Куклинoвски

Маса достojнoсeи, сeиaтeт го pyкaтнe
до нaскeгo oвoжн пaтoвeиe. Он хaс
кoркyстaјeс х тeгo, хeм хa мyгaтнe
твeрднy, мoјe poсoлствo oтoгyт нa
стрoнe, хмeкaхyт мнe... Куклинoв-
скиeгo, тaк, јaк мит н хyeи нe
хмeкaхyт.

Милер.

Со сe мeкyт?

Куклинoвски

~~пoтeкa хyвy~~ Лeпeј o тeт нe мoвeиe.

Милер.

~~пoдeкxлaнeиe~~ Куклинoвски, мoжe тy
гo снeсeх oсaлeиe?

Куклинoвски

~~пoсeиeиy, eиeиe~~ Тaк нaскa достojнoсeи
мyсeи? хa тa, хe мi дaи н pyск....

pozostawiając się ocalić. ha, ha, ha!

Mitter.

Mo mierz ci.

Kuklin.

Na wszystkie moje kasługi. Moja
chwała i polska jedna tylko
wielka naszej dostojności.

Mitter.

Tak, to prawda. Ty jeden jesteś
tylko pewny. po krótkim milczeniu
Wreszcie do bieru. głośno Na kasługi
trójce oddaje ci jęńca do zarząd-
zenia. lekko milcząc

Ubrożek

z powagą U ci rani kukliński zamierza
z jęńcem ukuć?

Kuklin.

prosząc się dumnym Koni się nie radowa-
to, co z jęńcem ukuć, ten nie
danie ma mnie szukać?

Ubrożek

Rarol, rani kukliński.

Kuklin.

Rarol, rarol!

Miller.

Морсі рагowie, масіне на вон.
Прохе ха мма на паракс војениг.
Рићкачџика Куклиновзкнєго на захіе
знавтіам. /мајас сіе ки одџіам/

Убийство

Одредонадахајде Кинџир. па док. дојинје
Мрси Кинџирини!!

Kukliński

Wärmes gränier CO? Musci Zbrojen?

Хвостен

Jeśli paniba odkryje rykoszt, biada ci!!!

Kuklin.

Ktokolwiek będzie krzyk, jestem
na jego usługi. Wyem!'

уцелована дізвіа на село нхуссу, провін
Кунліновського, двох хімієру, котори
тєнїє хманиєн хатрумат. Кмісца, Констанці,

Scena 4.

Kuklinowski

190 стнісі, одрғанадкінсху нхлніет одеротхдсху,
Но гобасхні, рххестанну чотмієхуни,
ставус' тросх, ротххева сі рієвднх=
схїні... за сіє рорієвднхїє...

Kmiecic
 Rakary !...

Kuklin.

Dobrze, dobrze, harda duszycka....
 Inaczej charakter bedziesz spierwał...
 /oddala się nieco i głąb, żoćmierze od siebie; gdy
 Miller oddał Kuklin. Kmiecica, zamyślił go
 pod rękę/

A mi żużej duszy mawno, nikt
 nam nie przeszkodzi. /do jednego żoćmierza/
 A skocz no między noży po machnicę
 że smota. /żoćmierza wychodzi głębia na lewo/

Kmiecic
 /do siebie/ Siłierc' idzie... Wielki
 Boże, weź duszę moją i odpusć
 dany mi winy. /kłada oczy do góry i
 szepce modlitwę/

Konstancja

/która dotąd niepostrzeżona siedziała pod
 drzewem, do siebie/

Przypiekać go chce, a może cał-
 kiem spalić. Matko Boża Jedynego,
 niech mi nie psi zjedzą, jeśli
 do tej zbrodni dopuszkę.
 /wysunęła się ciekawie na lewo i stała/

Kuklin.

/kręci głowę, et co ranię Kmiecic,
 nie specjalnie przyjaźni Kuklinowskiego,

Довхе, говакми, убасхут...
/хотімерх нгаса х тах'інех/

Мухеза одіел' і харат зможе /хотімерх
схуні то/ Довхе говакми, міаіес'
хіухмоуіс'... міаіес' хіухмоуіс'....
Не для тебе хотропанієна Куклі-
новського. Во Кукліновські персху...
/до хотімерху/ А ну хуно, хатес' до до
схорху і хенас' схату х мієдо...
а пагієтти шхероунас' тесе і пагі.
/хотімерхе міона Кмісіса до схорху/

Ех'хе шатту рутконтієнен, рат
Кмісіс, шаву і вехвопну тєлах...
А Кукліновські та до н'тєки і Ку-
кліновські тм вєхк'ін рххурієєх...
/мімієс то, вєрхе р'іонасу схунтає х тах'інех/

Кмісіс

/х схорху/ Вєхата!

Кукліновські

На, на! /хотієєс/ Гонтес тм род тесе
схунт, хатхисіс' тм вєлне і род-
сієдгітас' рутконтієнен н'дот'є... От...
так... нух'єј... нух'єј... Нухух'схонус'
тєлах ратіє Кмісісєн. Тус' міміє рє-
мізут, а ја сіє ха то нухух'схатт...
мідх'ісх јам сі сіє нух'ах'ієсхатт,
а н'додаттн вєхк'н рххурієєх.
/јух' нсх'єд' до схорху/

Kimlic

[зуску з віву] Ваката! Гхи!

Куклін.

Плужез ми н тварх добієхуки...
і то сі, вєдзіє ролісхоне... От... так...
друс... Ніє чакієлє одрахи...
хлєкка, маму счас....

Сцена 5.

[всходжа. Констанція, стару Кімлієх, потім
Кукліновскі]

Констанція. [вєх. і Кімлієх]

[сїсху] Там н теї зхоріє, јєно хуно.

[хїїна]

Кімлієх

[родсходжі до зхорю] Мосі рибхонтіки!

Куклін.

Кодо там дјавлі нїоса [вєх. з зхорю]
[хатунко за зова дххні] а то ту стару? Схего
схєсєз?

Кімлієх

Тан јєнерат Мітлєр, хуєху зовіє
патухініаст нїдхїєі насхє мїтосі.

Кукліновскі

[нієсєрплїніє] Со хє зрїна? Кїє дјавєт?

Kiemlica

Generał prosi, aby nasza miłość natychmiast zjawił się do parady... Spójnij mnie podrobnie officer zbrojny i każe mi to rzes. dodać, że pilno.

Kuklin.

Dobrze. Wierzę parady. Przeszła mnie chwila.

Kiemlica

Officer powiada, że generał tylko na chwile, prosi pana pułkownika.

Kuklin.

Dobrze. Proszę mi zapisać! Hej, śmiały żołnierzyku, wuj ci sierżu, oświadczenia teraz robisz, ja wciąż nie-
wamem... pogodam językiem. A gdzie przyszedł... Żołnierze, które weszli
na scenę, chwile pułkownikim tłumem
podobnie, jeden żołnierz włożył zagazony!

Żołnierz I.

A co z jeniec uczynić?

Kuklin.

Ustać do tak i pilnować... Zaraz wracam... wejdzie do zbroi i na krok jeniec niedostępną. Pilnuj i ty staraj.

то нелада потасхен. /хотниерхе нуча-
дха до зхоры, Куклиновски одеродхи
гїсвїа на сему/

Киємлієх

Муїе наша мїтїсї вус' спокуйнум.
/немаєхнїє прхухна х ха сцену Косма і Даміан/

Сцена 6

Киємлієх Косма, Даміан.

Киємлієх

Одраху ха гандїєл ієх. /подходха на
схорїє, Киємлієх пїєрхху нхедї, сьмовїє
рххоталї єєххє ха дрхнїамї, до хотнїєрху/

Моглївсїє ісї спас, ја єєїєа
прхупїєнїє.

Хотнїєрх. ха сцена

Рїтхонїїн нхххї ххстєї, а ххєхтє
схїєлїзїнїє на дрїно рхрхтїхє...
/Косма і Даміан нхадхїа до зхоры/

Косма і Даміан.

/нхххєххє хдїанїонїєм гїосєм/ Бії. мурдїї!..
їїчєнєї єєнї хдїанїонїєх хотнїєрху/

Kiemlick. /100 mojej chwili/

Żuż pownich. /kurada x zory/ Cizka,
ziema jeszce niogdu. Nasza miłosć
to ja Kiemlick, i mój synowie...
Hara Kostaena nas tu przyprowadziła...
Wiedziata, że my wamie naszej mi-
łosci. /do synów mójx sa x zarye/
Musie zhelmu, adsiac' sama pamiannina
i x szaty przyodziać... a żuż... w
nam Tę powniam!...

Kmicic

/za scena/ To x, dzisnię...

Kiemlick

Wymysliem, że tego nie spotę
Miller xzucha... Zanim wroci,
wzmienię.

Kmicic

/wypadki wyprowadkomu przez synów/

Kiemlick

Jak się nasza miłosć czuje?

Kmicic

Wak mnie przypięt, ale imo trochę...
x podach mi siawa....

Kiemliex

Niech się wasza miłość gorzałki napije.
/podaje mi maniokę, kmicie pije/

Kmicie

Ухъѣвѣм... /pije/ już mi łepiej....

Kiemliex

Na kulbace się wasza miłość na-
grzeje... Kmicie czekaają.

Kmicie

Dobrze, już mi łepiej; tylko
buck truchłę pali... ale tu nic...

Kiemliex

Wasza miłość, prędzej, kmicie
czekają....

Kmicie.

/zuchwa z otchłaniami/ Teraz ja na tego
chodzę powołaniem... On tu króci...
sam, albo w kompanji... Jeśli
będzie z nim kulbaki ładzi, tedy
na nich, uderzyć, a jego imię
zostanie... Potem do kmicie....
ma który pistolety?

Kosma

Ja sam!

Kiriicie

Dawaj; nabitę?

Kosima

Tak jest!

Kiriicie.

Dobrze... / przypasuje szablę i katę
na pistolety na pas.

Jeśli króci sam, króci nas, na-
tychmiast, gdy będzie wspaniały
do szopy, zbroję na niego,
katkać mu ręk... możemy
mu, jego własną szablę i ręk
uciąć.

Kiemlika

Reda rozumna, krew i życie
za naszą miłość oddamy.

Kiriicie

A myśliście mi nieśnotę
pod chorągiew Kukulickiego.
Nie spieciście więc że my
w klasztorze.

Kiemlika

Nasza miłość nam tu przewodzi...
i oboje szwedzkiem o Turkoję
Tatary... A zresztą myślimy, że
będąc w powrocie możemy się

świętym zakonnikom i naszej miłości
pragnące. Jakiś często przez Konstancję
pragnące potrzeby obłąkanym
nieści... A tu w obłazie jak który
się zżera pojedynczo na osobności
popadł, to my go... gestem

Kosma i Damian

Pracim... tychac' tentent

Kiemlika

tychac' krwi... to on....

Konstancja

krada krasa !...

Kiemlika

do synów Stanicie w szopie, przy
wejściu i sznoro nogę na progu
postawi, na niego....

Kosma, Damian i Klemie, krują się w
szopie, zostaje na scenie Kiemlika i Kon-
stancja, zmulona pod drzewem

Scena 8.

chwila osamotnienia i ciszy, tychac'
zbliżający się tentent kania, wchodzi żywo
Wyklinowski

Куклітоньки

Со и рюгана, скус' зіг' в'сїєні?
скус' х'дїуріаї? Ніхт' мнїє не
в'бїаї... Міллер' обрусху' зіг' на мнїє.
Со то в'схустко х'наску?

Кієтлівка

Кубах' нах'а мїт'осї. Оуїсєт
мнїє віддєхнїє и вїад...
Рухєнрєсїт' скус'а п'ах'нїзко. Мух'є
то о коду і'ннєго с'ходхїто?

Кукліп.

А жєнієс?

Кієтлівка

Кісі!

Кукліп.

Оддєхнїє! Вїєтхуїєм' х'отад'є
ж'ах'онаї... /їдєс' до ж'орєх'/ Краснї
до сїєбїє с'убу ч'аїмїєтхуїє.
/х'єх'одхї, сїг'єнаї' н'їотхї м'уїрану м'хуїє
дх'нх'онєго с'їотхїєна/ Ах, ах.

Кієтлівка

/х'уїїна зіг' х' ж'орєх'/ На, на. Асє

ранїє Куклітоньки, х'вїх'онїєс'
мнїє... от' одмїана в'сїх'... тєрєх

ja mam i naschmicia do puga-
dania... /do kienliwch, którzy są jeszcze
w szopie/

Pożebrac go i na belkę...

Konstancja

/przysunąwszy się do szopy, wybuch szatan-
skim śmiechem/

Ha, ha, ha, a co
pawie. Kunkliowski? Stara narzeczona
dobrze ci pokierowała... że
będzie wisić, ha, ha, a panna
kunkliowskiego teraz kumka na za-
bawę wilkom. Może Litoci chcia-
łyś iebrać? Nie ma dla ciebie
Litoci, rozumiesz? Gdy zjedzi
moja Matka, moja ukochana
matka, jedyna moja za młodu
po ziemi kłócyli, gdy ja mam-
bili... kumiem i niebożysy...
zycerem, nie rozwił... Nie
miałeś Litoci i rozwiłeś... by
ja w twoich oczach zamordowanego
i śmiał się z mojego bólu.
Gdyż teraz jesteś radą... a ja
dla ciebie na prawo udzielił roznie-
sz. /kreskę ognie z rozstaniego kła-
sina i charał smole/

Kmiec

/który uciął na kłody i śledził od czasu
do czasu za robota w szopie/

Кинисе грози и стороне захватного оврага

Аха, стрелайце, стрелайце, дакие
наша пажытская Колубина? Век
ней тверды не нехитие. даконец
на кон!

Частота града

Кинес овраги 490

Оврах 8.

Рехабилитация

Пред крестом и Урпие, крест
и левей од видном план речны
и глэви виднея тану хвоха и змиея
ласу, на тле их одрынаюа сиз тинну
гусерства ландайскаго, класаясего
по койне до дому, и правей сторону груп
тучи, котры потиели тану на койне,
отаская их водкину, сув чмаюми,
макнуде нзротемисе. И вони и правей
и глэви видас расротной тучмажучи
койне гусеру, котры чмаюа сиз
нектатх оментарха прыносциелнего,
пред нейсцием до креста, до ктотого
прохадка тучоду захватне маа
тераса, стои на тежхе ксизах и схат-
тач нзротемисе. Олерка, Вилевих
на право речны план, Колубинский,

przy pomocy, przy nim zagroba, Kmicie
wśród wojska paranie umoty Bogom,
Yohna i. t. d. między mieszkańcami
Panowa i Kassyana.

Ksiądz

Starzec Za ciasne mury naszej ubo-
giej świątyni, aby dzisiaj mogli po-
mieścić wszystkich wiernych, gromadzących
się do stołu Przedwiecznego. Muszę
wiec wam tutaj pod strop niebieski
póno Boże... Słowa pocieszy tym,
któremu je potrzebują, nie znalazłszy
wśród pocierających, najdroższych
sercem istot, bo oni mężowie na
polu walki giębnę swoje poświęci,
czasu tego, strasznego potopu wojenn-
nego, jami zaleni naszą Rzeczpospo-
litą przez tyle lat. (wśród tłumy płače)
Za tych poległych zarosiny cudziemi
modły o szczęśliwość dla nich wieki-
ista. (matka płače) Was was, którzyście
te kłanne czasy wytrwali, pierś
swoję mężnie za matkę swoją
stawali, witam słowem Bożem.
Kłacie do domowych kmiestych,
aż w kamieście na piug i pracę
ciężką restaurować będziecie tamy,
jaki Ojczyzna poniosła. Szczęść
wam Boże!

Tłum.

Amen. (smutek)

Głosy.

Siniere' mu! siniere' mu!

Zagłoba

Uciszcie sie! /do księdza/ Poczujcie
waszą wielębnosć.

Ksiądz /czyta/

Mn. Jan Kazimierz, Król Polski,
wielki książę litewski, mawowski,
Pruski etc... etc... W. Ymiej Ojca
i Syna i Ducha Świętego. Amen.
Jako slych ludzi szpetne przed
majestatami i Ojczyźnie występn
karnim przed sądem niebieskim
stają, już w tem życiu docze-
snem mają otrzymać karę, tak
również słuszne jest, aby
śmota nie została bez nagrody,
przeto wiadomo czynimy wszystkim,
że jakkolwiek gwałtem ciążę
na tym urodzonym a nam wielce
miłym Panu Księciu. (szmer zdziwienia)
Chociażym Orszakiem, to jego następ-
nych chęć i chęć zniknąć z
równości ludzkiej mają i niekier-
saci i stany pomienionemu chodzą-
żem Orszakiem nie ujmując.
Ten chęć też było w poszukiwaniu
niechczonej szkodliwej imności
po stronie księcia wojnowy się

odpowiedziać, imiennając iż ten
do dobra Ojczyzny się przykłada,
odkrywszy jednak wszystkie łaniebne
tegoż księcia Bogusława pryncypi
Ojczyźnie nie życzliwe, przesił nim
wystąpić, po stronie Wszechwspólnej
i królewskiego króla stojąc... A przy-
wrażyć namyślnie Babinicką, by pod
prankimym za chodząc do niej posy-
łano, bacząc na dawne występki
jego, tysiącem nadkruczących wa-
skich skupów w złasnej części
do wyżnienia wroga się przykryć.

Głosy.

Babinick, to on królicie! Babinick.
Boże mi Bogosław!...

Ksiądz

/skryta dalej, dawszy znak by się uciszyli/

On tu samowładztwo się krucieżny
na całą potęgę wroga, naszą osobę
ratować, on własną pierśią przy-
bytek najświętszej Panny Marii
i Kręstochowie broniąc, dokonat
nadkruczących skupów, niecierpienie
ziarnę się odkrywając do krótkości
pod Prastkami głównie się przy-
skryć, księcia Bogusława własną
ręką obalić i pojmać. A skupów

Jego możyć tak moc wielka,
iż żużne jest, ażeby tak wiel-
kiego kanakera nieżyckliwosc
ludka dłużej nie scigała.
Kim zaś sejm następny chęci nasze
potwierdzi, wszelką zmianę z niego
zdejmię i nim starostwem Urzeczniem,
które wacat nagrodzić go bezkierem
mogli, prosim wyzejmnie nam mi-
łych obywateli starostwa żmudskiego
aby te słowa w sercach i umysłach
zatrzymali, które nam sama justycja
fundamentum regnumu przestac
ku ich pamięci wznachala /szmer/

Чадгова

Таможе то są зводние i niego-
дзінасці рама кінісіса. Яа перншы
вырок зречіям, кхучаюс з саічым
зіт: Ніеш жые кінісіс, староста
Уречні!!!

К'схушы
Ківат! Ніеш жые!

Кінісіс

/подходжае до ксігаша/ Ойже. Відогостан.

Ксігаш

Ніеш Бог сі шкесці на поўей дродзе!

Кмісіє

Ловаса сіє до тїмнї / Рапориє власна!
вїєлким вїтєм грїхєхпїнієм...
але прїхєвасяє!...

Тїмн.

Прїхєвасяєм у сєрса!

Олеїна

Вїєднїє і нїєна прїхєд кмісіє / а тїмнїє
прїхєвасяє! / сїїє до нїєнїє

Кмісіє

Кучуна тїєнїє і рочуна яє нїєвїєсїє

Олеїна моїа наймїєсїє!

Олеїна

За сїєвїє нїє каста! / Тїє вїєлкі!
Тїє вїєлкі!...

Кмісіє

а сїє Олеїна, а сїє? нїє тїєнїє яє чїє?
моїє тїє кїємїє!...

Чадїова

Нїєво на сїїєм кїєчїєнїє сїє
рохїєсїєтїє... кїємїє мїєда рїєа!!!

Glum.

Wiwat !!!

Ksiądz

Boże nam błogosław. Boże
błogosław naszym przysię-
giom, boż naszej pa-
ty się zrodzą.

/datum/ Niech najwzwyż-
im i całym naszym przysię-
giom poświęceni błogosław
i poświęci ustrzedz tej spuściz-
ny, którą im odrestaurowano
naszą krew i naszym trudem
zostawiam. Niech, gdy ciężkie
czasy nadejdą, wspomina na
nas i nie desperuje nigdy,
bacząc na to, że nie masz
terminów, z których by się
vitalis i vitis przy Boskich
auxiliach podnieść nie można.
Boże, zwan naszą Ojczyznę.

/Boże coś Polskę/

Wszystko spada.

Koniec obrazu osmego

i ostatniego.



k. 1-95 (ca. 1, 2)
1986.02.05
78

